

Staż w Weizmannie

Marcin Kotowski

25 września 2010

W wakacje 2010 (czerwiec-sierpień) brałem udział w organizowanym przez Weizmann Institute of Science w Izraelu stażu naukowym dla studentów The Kupciner - Getz Science School for International and Israeli Students (<http://www.weizmann.ac.il/midrasha/summer/>). Staż jest przeznaczony dla studentów przed etapem magisterskim, jest dostępny dla studentów wszystkich dyscyplin (matematyka, fizyka, biotechnologia itd.) i polega na współpracy naukowej z wybraną grupą badawczą z Instytutu, pod opieką jednego z profesorów.

Proces rekrutacji na staż jest standardowy, tzn. należy wysłać listę ocen, CV, co najmniej jeden list rekomendacyjny etc. (wszystko jest opisane na stronie) Przy aplikowaniu podajemy listę preferencji, złożoną z maks. 4 pracowników Instytutu, z którymi chcielibyśmy potencjalnie współpracować. Dobrze jest wcześniej skontaktować się z upatrzonym profesorem, choćby po to, by upewnić się, czy będzie dostępny w wakacje, czy przyjmuje studentów i jaki projekt miałyby ewentualnie do zaoferowania. Jeśli dostaniemy się na staż, trafiamy pod opieką jednej z wybranych osób i z nią współpracujemy. Deadline zgłoszeń upływa 31 grudnia, warto więc zająć się "papierkologią" odpowiednio wcześniej. Selekcja jest dość ostra (w tym roku przyjęto ok. 20% zgłoszeń), toteż warto zadbać o dobre rekomendacje (zwłaszcza od kogoś, kto w jakikolwiek sposób jest związany z Weizmannem, choćby przez wspólne prace).

Szczegóły pracy na stażu całkowicie zależą od tego, z kim współpracujemy, w jakiej dziedzinie i czy jest to praca doświadczalna, czy teoretyczna itd., toteż trudno napisać cokolwiek ogólnego, wszystko jest do ustalenia z opiekunem. Ja pracowałem pod opieką Vered Rom-Kedar, zajmującej się układami dynamicznymi, nad badaniem zjawiska tzw. "Fermi acceleration" w 3 wymiarach, co polegało głównie na analitycznych i numerycznych obliczeniach dynamiki tego modelu. Przy okazji uczestniczyłem też w paru konferencjach i seminariach, dużo zyskałem też na rozmowach z różnymi pracownikami Instytutu (na zasadzie "tell me about your research").

Instytut sam w sobie jest fajnym miejscem, dysponuje dużym, przepięknym i nowoczesnym kampusem (wszystkie możliwe wydziały zgromadzone w jednym miejscu), jest oczywiście przodującym na świecie ośrodkiem badawczym w wielu dziedzinach, więc mamy szansę na kontakt z nauką na najwyższym poziomie. Dla uczestników programu organizowane są wycieczki po Izraelu (oczywiście w weekendy jest też czas na samodzielne podróżowanie po kraju), dostaje się również stypendium w wysokości 2000 szekli miesięcznie, które spokojnie wystarcza na życie w Izraelu. Pod koniec pobytu każdy wygłasza 15-minutową prezentację o tym, czym się zajmował i jakie osiągnął rezultaty - ponieważ wystąpienie wygłasza się do mieszanego audytorium, warto dbać o zrozumiałość i przystępność referatu (co niestety nie zawsze się udawało, zwłaszcza ludziom z

biotechnologii i pokrewnych dziedzin).

Uczestników stażu jest około 35, reprezentują wszystkie dziedziny (od matematyki przez fizykę po biologię czy technologię) i są z całego świata (przynajmniej mniej więcej: na moim stażu było kilkunastu Amerykanów [oczywiście wszyscy żydowskiego pochodzenia], parę osób z Polski, Serbii, Rosji, Brazylii, Meksyku). Jest dużo czasu na integrację i eksplorację Izraela (np. wyjazd do Jerozolimy), zresztą sam Izrael jest dość interesującym krajem, mającym swoje osobliwości biorące się głównie z religii i polityki - przykładem jest *całkowita* atrofia komunikacji miejskiej w szabat (nie kursuje nic poza taksówkami).

Ogólnie staż bardzo polecam - jeśli ktoś ma bardziej szczegółowe pytania dotyczące samego przebiegu stażu lub osób pracujących w Weizmannie, zachęcam do kontaktu: marcin.kotowski1@gmail.com.